

Sygn. akt I ACa 847/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SA Marzena Konsek - Bitkowska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa L. R.

przeciwko A. W. (1) i R. R. (1)

o stwierdzenie nieważności umów

na skutek apelacji pozwanego A. W. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2014 r., sygn. akt XXIV C 1237/09

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Maciej Dobrzyński Beata Byszewska Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 847/15

UZASADNIENIE

Powódka L. R. wniosła o ustalenie, że umowa zlecenia z dnia 1 października 2002 r. zawarta pomiędzy A. W. (1) a R. R. (1) i L. R. oraz będąca jej zabezpieczeniem notarialna umowa kompleksowa (umowa sprzedaży, umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, umowa przeniesienia na zabezpieczenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, umowa cesji wierzytelności, warunkowe przeniesienie własności oraz oświadczenie o ustanowieniu tytułu egzekucyjnego) z 1 października 2002 r., sporządzona przez asesora notarialnego J. Ś. (rep. A(...)), są nieważne z uwagi na działanie powódki pod wpływem błędu, a także z uwagi na pozorność umów. Powódka podniosła również, że działała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, gdyż nie znała języka polskiego na poziomie umożliwiającym jej zrozumienie treści podpisanych umów i była pewna, że nabyła własność będącego przedmiotem umowy domu. Podniosła także inne zarzuty.

Następnie powódka sprecyzowała, że nie kwestionuje umowy sprzedaży nieruchomości zawartej z P. G., zamieszczonej w tym samym akcie notarialnym, natomiast kwestionuje pozostałe czynności prawne, dokonane pomiędzy małżonkami R. a A. W. (1).

Pozwany A. W. (1) wniosł o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2011 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego R. R. (1). Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2012 r. pełnomocnik R. R. (1) zwrócił Sądowi Okręgowemu uwagę na fakt, że w tej sprawie występuje współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej pomiędzy L. R. i R. R. (1) (k. 225), a następnie oświadczył w imieniu R. R. (1), że będzie on występował w sprawie w charakterze strony powodowej, przyłącza się do pozwu i go popiera (k. 226). Sąd Okręgowy oddalił jednakże wniosek o zawiadomienie R. R. (1) jako powoda w sprawie i postanowienia tego nie skorygował mimo zastrzeżenia zgłoszonego w trybie art. 162 k.p.c. (k. 246).

R. R. (1), którego sąd wezwał do udziału w sprawie jako pozwanego i któremu jednocześnie odmówił możliwości przystąpienia do udziału w postępowaniu po stronie powodowej, uznał powództwo.

Wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. Sąd uwzględnił powództwo i ustalił, że kwestionowane przez powódkę umowy są nieważne.

Sąd ustalił, że L. R. i jej mąż R. R. (1) zamierzali nabyć nieruchomość, jednak nie posiadali wystarczających środków finansowych. Znajomy małżonków T. K. skontaktował ich z A. W. (1), który zgodził się udzielić im pożyczki. Zamiarem małżonków R. było nabycie nieruchomości w okolicach P. oraz zawarcie umowy pożyczki. Z różnych względów małżonkowie nie zamierzali ubiegać się o kredyt bankowy. R. R. (1) ocenił, iż pożyczkę będzie w stanie spłacić w ciągu roku, najwyżej dwóch. Rozmowy dotyczące warunków umowy toczyły się między pozwanymi. L. R. nie brała w nich udziału.

W dniu 2 września 2002 r. małżonkowie zawarli umowę pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i agencja znalazła dla nich nieruchomość w J.. Pozwani ustalili, że A. W. pożyczy małżonkom R. kwotę 510.000 zł na zakup tej nieruchomości. Strony umówiły się na odsetki w wysokości wyższej niż w banku. Zabezpieczeniem umowy miał być samochód marki V., dochody z kontraktu R. R. oraz poddanie się egzekucji i weksle. W trakcie negocjacji nie było mowy o nabyciu nieruchomości przez A. W. (1) ani o zabezpieczeniu na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu przysługującym małżonkom. Umowę i dokumenty miał przygotować A. W. (1). Strony umówiły termin podpisania aktu notarialnego, a następnego dnia R. R. miał wyjechać służbowo na kilkanaście dni zagranicę. Przed podpisaniem umowy A. W. niespodziewanie poinformował, że nie jest ona jeszcze przygotowana, chciał przy tym jak najszybciej podpisać umowę, powołując się na wolę sprzedawcy nieruchomości, któremu miało zależeć na jak najszybszym zbyciu domu. Ustalono ostatecznie, że umowę podpisze L. R. pod nieobecność męża. Powódka nie знаła szczegółów ustaleń między pozwanymi, nie chciała sama podpisywać umowy, jednak po namowach małżonka zgodziła się podpisać umowę.

Powódka, obywatelka Rosji, przebywała w Polsce na podstawie karty stałego pobytu z dnia 6 maja 1999 r. W czasie podpisywania umów posługiwała się językiem polskim w mowie potocznej. Przed podpisaniem aktu notarialnego i umowy zlecenia powódka nie czytała ich, gdyż R. R. zapewnił ją, że treść umowy pożyczki została już ustalona i wystarczy ją tylko podpisać.

W dniu 27 września 2002 r. asesor notarialny T. W., żona pozwanego A. W. (1), sporządziła dla powódki pełnomocnictwo notarialne udzielone przez męża powódki m.in. do rozporządzania majątkiem wspólnym, nabywania odpłatnie, obciążania i przenoszenia na zabezpieczenie spółdzielczych własnościowych praw do lokali mieszkalnych, własności nieruchomości oraz rzeczy ruchomych, zawierania umów, które mogłyby skutkować powstaniem zobowiązań, w szczególności umów zlecenia oraz ustanawiania wszelkich dopuszczonych prawem zabezpieczeń, przenoszenia na zabezpieczenie przysługujących im praw w tym wierzytelności (również przyszłych), poddania się rygorowi egzekucji, dokonywania czynności związanych z rachunkami bankowymi, kwitowania należności.

W dniu 1 października 2002 r. powódka w imieniu swoim i męża, na podstawie pełnomocnictwa, zawarła z A. W. (1) umowę zlecenia nabycia nieruchomości. Zgodnie z umową małżonkowie R. jako zleceniobiorca zobowiązali się wykonać usługę polegającą na nabyciu w swoim imieniu i na rzecz zleceniodawcy nieruchomości opisanej w umowie. Wartość nieruchomości nie mogła przekroczyć 170.000 euro. A. W. (1) zobowiązał się natomiast do złożenia w dniu zawarcia umowy polecenia przelewu na rachunek R. R. (1) równowartości w polskich złotych kwoty 124.647

euro oraz przekazania do rąk zleceniobiorcy równowartości kwoty 45.353 euro w złotych polskich, której odbiór powódka pokwitowała w umowie. Celem zabezpieczenia przekazanych kwot, zleceniobiorca przekazał zleceniodawcy trzy weksle niezupełne wraz z deklaracją wekslową. Ponadto zleceniobiorca zobowiązał się poddać egzekucji stosownie do treści art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. Małżonkowie zobowiązali się również w wykonaniu umowy i w celu zwolnienia z zobowiązania wynikającego z umowy przenieść na zleceniodawcę własność nieruchomości niezwłocznie na jego pierwsze żądanie. Wyszukanie i nabycie nieruchomości miało nastąpić do 16 września 2003 r., a umowa przeniesienia własności nieruchomości miała być zawarta do 30 września 2003 r. W przypadku niewykonania zobowiązania i jednoczesnego niezwrócenia na rachunek zleceniodawcy równowartości kwoty 170.000 euro w złotych, zleceniobiorcy zobowiązali się płacić zleceniodawcy, począwszy od dnia 1 października 2004 r., odsetki umowne z tytułu opóźnienia według stopy 25% w stosunku rocznym.

W tym samym dniu powódka w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz męża złożyła szereg oświadczeń woli w formie aktu notarialnego. Powódka kupiła od P. G. nieruchomość położoną w J. za cenę 510.000 zł, do majątku wspólnego małżonków, na zasadach wspólności ustawowej, a P. G. pokwitował odbiór ceny w kwocie 510.000 zł.

Ponadto w akcie notarialnym znalazły się oświadczenia o umowie zlecenia zawartej 1 października 2002 r. Celem zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych A. W. (1) w stosunku do małżonków R., wynikających z umowy zlecenia, powódka w imieniu obojga małżonków oświadczyła, że przenosi na rzecz A. W. (1) nieruchomość nabytą od P. G. oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 55,70 m², usytuowanego w budynku przy ul. (...). W. P. 107 w W., na co A. W. (1) wyraził zgodę. Strony określiły wartość nieruchomości na kwotę 510.000 zł, a spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na kwotę 150.000 zł. W przypadku wywiązania się przez małżonków z zobowiązań z umowy zlecenia, A. W. (1) zobowiązał się przenieść zwrotnie na rzecz małżonków własność nieruchomości oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Pozwany wyraził zgodę na korzystanie przez małżonków z przedmiotowej nieruchomości oraz lokalu nr (...).

Ponadto powódka oświadczyła, że przenosi na rzecz A. W. (1) własność samochodu V. (...) pod warunkiem zawieszającym, że małżonkowie nie wywiążą się wobec A. W. (1) z któregośkolwiek ze zobowiązań pieniężnych opisanych w umowie zlecenia, oraz pod warunkiem złożenia przez A. W. (1) oświadczenia woli o przejęciu pojazdu na własność. Strony postanowiły, że przeniesienie własności pojazdu na pozwanego spowoduje pomniejszenie jego wierzytelność wobec małżonków o 20.000 zł.

Powódka oświadczyła również, że dokonuje na rzecz A. W. (1) cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu. Strony ustaliły wartość tego ubezpieczenia na kwotę 40.000 zł.

W celu zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych pozwanego powódka dokonała również cesji wierzytelności z tytułu umowy na zarządzanie gospodarstwem rolnym, w tym wierzytelności przyszłych. Strony postanowiły, że A. W. (1) będzie uprawniony do pobierania od A. B. (1) i A. B. (2) wszelkich kwot należnych R. R. (1) z tytułu tej umowy w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez zleceniobiorców zobowiązań pieniężnych wynikających z umowy zlecenia.

Ponadto w celu zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych pozwanego powódka dokonała na rzecz pozwanego cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia „Specjalnie dla Ciebie”. Stawiający określili wartość przedmiotu zabezpieczenia na kwotę 180.000 zł.

Strony postanowiły, że zabezpieczeniem wykonania zobowiązań wynikających z umowy zlecenia i aktu notarialnego będą również 3 weksle in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi, wystawionymi przez małżonków R., których odbiór pokwitował pozwany. Ponadto powódka poddała siebie i męża rygorowi egzekucji wprost z przedmiotowego aktu, co do kwoty 2.000.000 zł.

Powódka nie zrozumiała treści aktu notarialnego; była przekonana, że podpisuje umowę pożyczki na zakup nieruchomości i nabywa nieruchomość. W dniu podpisania umów A. W. (1) przelał na konto powódki i jej męża kwotę 510.000 zł, która następnie została przekazana przelewem na rzecz P. G. tytułem ceny za nabytą nieruchomość.

Po podpisaniu umów małżonkowie R. wprowadzili się do domu w J. i rozpoczęli jego remont. Powódka wykupiła ubezpieczenie nieruchomości. Po kilku miesiącach R. R. (1) po rozmowie z T. K. zaniepokoił się treścią umów i udał się do adwokata, który wytłumaczył małżonkom treść zawartych umów. Adwokat polecił małżonkom, by wysłali pozwanemu pismo o uchyleniu się od skutków prawnych.

W piśmie z 24 sierpnia 2003 r. skierowanym do A. W. (1) L. R. i R. R. (1) złożyli oświadczenie, że uchylają się od skutków oświadczeń woli wyrażonych w akcie notarialnym z dnia 1.10.2002 r. oraz w umowie zlecenia z dnia 1.10.2002 r., a także deklaracji wekslowej z powodu pozorności oraz błędu.

W dniu 22 sierpnia 2003 r. małżonkowie R. sprzedali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. W dniu 25.08.2003 r. nabywca lokalu złożył wniosek o przyjęcie w poczet członków spółdzielni (...) w W.. A. W. (1) również złożył wniosek o przyjęcie w poczet członków spółdzielni w dniu 1.09.2003 r. i w spółdzielni dowiedział się o piśmie powódki i pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli oraz o sprzedaży mieszkania.

W dniu 26.04.2004 r. A. W. (1) sprzedał nieruchomość położoną w J. stanowiącą działkę nr (...) za kwotę 425.000 zł.

Zdaniem Sądu, należy uznać za nieważne wszystkie czynności prawne objęte powództwem z powodu błędu co do treści czynności prawnej. Natomiast nie zostały wykazane przesłanki określone w art. 82 k.c., umowy nie były także dotknięte wadą pozorności (art. 83 § 1 k.c.). Powódka składając oświadczenie woli w przedmiocie zawarcia spornych umów działała pod wpływem błędu, tj. mylnego wyobrażenia dotyczącego treści zawartych umów, jak i ich skutków prawnych. Była przekonana, że zawiera umowę kupna nieruchomości i umowę pożyczki. Zamiarem powódki i jej męża było uzyskanie pożyczki w celu nabycia nieruchomości w J.. Taki był pierwotny zamiar stron, który określiły one podczas negocjacji. Powódka pozostawała w przekonaniu, że treść umów odpowiada tym ustaleniom. Została co prawda formalnie zapoznana z treścią umowy przez notariusza, podpisała również akt notarialny i pisemną umowę zlecenia, jednak z uwagi na niedostateczną znajomość języka polskiego oraz zawiły charakter umowy nie rozumiała dostatecznie jej treści, a nadto działała w zaufaniu do obu pozwanych. Gdyby działała z należyтым rozeznaniem i rozumiała treści składanego oświadczenia, niewątpliwie nie zawarłaby umowy z pozwanym. Tymczasem powódka zawarła nie tylko umowę zlecenia, która nie została uzgodniona między stronami i stanowiła ukryta umowę pożyczki, ale również przeniosła na A. W. nabytą nieruchomość i udzieliła zabezpieczeń przewyższających kwotę pożyczki.

Całkowicie pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego było zobowiązanie się przez powódkę i jej męża (zleceniobiorca) do nabycia nieruchomości na rzecz osoby trzeciej w zamian za cenę odpowiadającą cenie nieruchomości, którą zleceniobiorca zamierzał nabyć na swoją rzecz, przy jednoczesnym zabezpieczeniu tej umowy składnikami majątku o wartości przewyższającej kwotę wskazaną w umowie zlecenia, w szczególności nieruchomością, która została nabyta za uzyskane w wyniku umowy zlecenia pieniądze. Zleceniobiorca nie zajmował się zawodowym pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, nie posiadał rozeznania na tym rynku i sam zawarł umowę pośrednictwa w celu nabycia nieruchomości w J..

Sąd doszedł do przekonania, że A. W. (1) wiedział o mylnym wyobrażeniu powódki, gdyż przygotowywał projekt umów, które były niezgodne w treści z postanowieniami umowy negocjowanej przez strony. W ocenie Sądu to właśnie ten pozwany wywołał błąd, skoro przekazał drugiej stronie projekt umowy, który nie był zgodny z ustaleniami stron czynionymi w trakcie negocjacji.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, powódka dowiedziała się o rzeczywistej treści umów i ich skutkach prawnych latem 2003 r., zaś w sierpniu 2003 r. skierowała do pozwanego pismo, w którym uchyliła się od skutków prawnych powołując się m.in. na błąd co do treści czynności prawnych. Z zeznań pozwanego wynikało, iż zapoznał się

z treścią pisma składając wniosek o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Powódka zatem skutecznie uchyliła się od skutków prawnych zawartych pod wpływem błędu umów, które w konsekwencji są nieważne ex tunc.

Od powyższego wyroku pozwany A. W. (1) złożył apelację. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 72 k.p.c., poprzez uznanie, iż R. R. (1) jest pozwanym, podczas gdy winien on zostać uznany za powoda (współuczestnictwo materialne konieczne), a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów,
2. błąd w ustaleniach faktycznych,
3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 84 § 1 k.c., art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i § 4 k.r.o., art. 740 zd. 2 k.c. w zw. z art. 734 k.c., jak również art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. O jej zasadności przesądziła trafność zarzutu naruszenia przepisów o współuczestnictwie koniecznym, występującym w tym przypadku po stronie powodowej.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł procesowych konsekwencji tego, że zakwestionowane umowy były zawierane z jednej strony przez A. W. (1), a z drugiej przez oboje małżonków R., pozostających wówczas w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej i dotyczyły ich majątku wspólnego. Następnie oboje małżonkowie złożyli oświadczenie wobec swojego kontrahenta – A. W. (1), wskazując, że uchylają się od złożonych jemu oświadczeń woli. W takim stanie faktycznym powinno być dla Sądu oczywiste, że R. R. (1) winien uczestniczyć w tym procesie po stronie powodowej a nie po stronie pozwanej. Rację ma apelujący, że zachodzi w tym przypadku współuczestnictwo materialne konieczne czynne. Także sam R. R. (1) wskazywał Sądowi, niestety bezskutecznie, że powinien być dopuszczony do udziału w sprawie w charakterze powoda.

Na skutek błędnych decyzji procesowych Sądu Okręgowego doszło do niewłaściwego ukształtowania stron tego procesu. Sąd uchybił w ten sposób przepisowi art. 195 § 1 i 2 k.p.c., uniemożliwiając R. R. (1) przystąpienie do sprawy w charakterze powoda i błędnie wzywając go do udziału w sprawie po stronie pozwanej.

Uchybienie dyspozycji art. 195 § 1 k.p.c. nie może być usunięte w postępowaniu odwoławczym ze względu na treść art. 391 § 1 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że przepisy art. 194-196 i 198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Sąd Apelacyjny ma zaś obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu naruszenie art. 195 k.p.c. w ramach badania wadliwości zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, nawet gdyby pozwany W. nie sformułował zarzutu naruszenia przepisów o współuczestnictwie koniecznym. Ponieważ zaś stwierdzone uchybienie nie może być sanowane w postępowaniu odwoławczym, to zachodzi w takiej sytuacji przypadek nierozpoznania istoty sprawy (por. postanowienia SN z 6 lutego 2015 r., II CZ 103/14 i z dnia 14 listopada 2014 r., I CZ 69/14, oraz wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10).

Sąd I instancji powinien był bowiem z urzędu właściwie przekształcić podmiotowe, określone w art. 195 § 1 k.p.c., a niesprostanie temu obowiązkowi sąd odwoławczy bierze pod uwagę w ramach badania naruszenia norm prawa materialnego. Specyficzne dla rozpoznawanej sprawy jest to, że Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę udziału R. R. (1) w sprawie, jednak wadliwie ocenił jego rolę procesową. Z tego względu wezwał go bezpodstawnie do udziału w sprawie jako pozwanego, uniemożliwiając mu jednocześnie – wbrew woli samego zainteresowanego - przystąpienie do postępowania po stronie powodowej w celu popierania powództwa, którego podstawę faktyczną stanowi m.in.

oświadczenia obojga małżonków R., występujących w kwestionowanych umowach wspólnie po tej samej stronie, o uchyleniu się od skutków prawnych ich oświadczeń woli.

Nie budzi wątpliwości, że wniosek o nierozpoznanie istoty sprawy uzasadnia nie tylko brak zbadania przez sąd merytorycznych zarzutów strony, ale również zaniechanie dokonania analizy merytorycznego aspektu dochodzonego roszczenia pod kątem przepisów, które sąd jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu i zastosować się do ich dyspozycji. Do takich przepisów należy zaś art. 195 § 1 k.p.c. W tej sprawie uniemożliwienie R. R. (1) przystąpienia do udziału w sprawie w charakterze powoda nie tylko naruszało art. 195 § 1 k.p.c., ale miało też dalsze konsekwencje. Sąd bowiem w ogóle pominął kwestię wspólnego charakteru praw i obowiązków małżonków, w efekcie skupił się wyłącznie na własnych oświadczeniach powódki, nie analizując w ogóle kwestii uchylenia się od skutków prawnych przez R. R. (1).

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podejmie właściwe decyzje proceduralne w celu prawidłowego ukształtowania tego procesu od strony podmiotowej, zgodnie z powyższymi wskazaniem.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji zauważyć wypada, że nie podlegają one obecnie ocenie. Dopiero bowiem po dokonaniu właściwych przekształceń podmiotowych z uwzględnieniem obowiązków spoczywających na sędzię na mocy art. 195 k.p.c. i po rozpoznaniu istoty sprawy, zapadnie wyrok, który będzie mógł podlegać dalszej merytorycznej kontroli instancyjnej.